

*Żonglerka, potykacze ognia, plenerowe spektakle i projekcje filmowe – jak co roku, w Gliwicach rozrywkę w lecie zapewniają Ulicznicy. Szósta edycja Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy potrwa do 28 lipca. Przy okazji niedzielnego spektaklu czeskiego teatru Continuo porozmawialiśmy z dyrektorem festiwalu Piotrem Chlipalskim.*

# Jestem lokalnym patriotą



**Dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy - Piotr Chlipalski**

**Piotr Chlipalski:** Jasne!

Od paru lat myślę o dużych formach plastycznych, ale to wszystko na razie kończy się na etapie budżetowo-logistycznym. Malarstwo, sztuka chodnikowa czy murale – tu zaczyna się inny proces, który kosztuje i wymaga zgód. Ale myślę, że do tego dojdziemy, bo jest parę przestrzeni w mieście, dla których nie byłaby to inwazja. Prowadzimy zupełnie nieformalne rozmowy z artystami, którzy mogliby to zrobić. To ruch w stronę bawienia się przestrzenią miejską. Taka tęsknota, by coś po nas pozostawało (śmiej).

„Gazeta Miejska”: Ulicznicy w Gliwicach to ogromny sukces. Czy inne

miasta chciały Cię „przekabacić”, żebyś u nich coś takiego zorganizował?

**Piotr Chlipalski:** Umówiliśmy się z Wydziałem Kultury na początku, gdy startowaliśmy, że jest to gliwicki festiwal. Tego staram się trzymać. Nasza obecność w innych miastach, tak jak rok temu w Katowicach czy w tym roku w Sochaczewie, to są raczej gościnne inwazje, które nie są próbą ucieczki. Jestem stąd i jest w tym element lokalnego patriotyzmu. Fajnie by było, żeby to się dalej działo tutaj i tej wersji się trzymam.

**Rozmowa i opracowanie: Michał Pac Pomarnacki**

„Gazeta Miejska”: Jak wygląda organizacja takiego festiwalu od strony technicznej?

**Piotr Chlipalski:** Tak naprawdę, to jest cały rok pracy. Czekamy na ten moment, kiedy wiemy, ile ma trwać festiwal i jaki mamy budżet. Potem to już jest działanie na tych danych. Natomiast poszukiwanie artystów, to jest zabawa na cały rok – festiwale, spotkania, które mogą zaowocować, tym co widzimy.

„Gazeta Miejska”: Gdy okazało się, że Ulicznicy zostaną w tym roku skróceni, przez internet, a zwłaszcza fora i portale społecznościowe przetoczyła się burza. Jak odbierasz takie wsparcie fanów?

**Piotr Chlipalski:** Cieszy mnie, że to, co robimy wydaje się mieć sens. Myślę, że źle by było gdyby nikogo to nie interesowało. To wsparcie, artykuły, które same z siebie pojawiły się w lokalnych mediach – cieszy mnie, że komuś zależy i że po pięciu latach, ten festiwal jest już częścią miasta. Mam poczucie, że cała ta energia i czas poświęcony na poprzednie pięć edycji do kogoś trafił i komuś został na tyle w głowie, że chce przychodzić pomimo ogromnej burzy, która właśnie przewaliła się nad nami. Dla mnie to potwierdzenie, że Ulicznicy mają sens.

„Gazeta Miejska”: Ulicznicy to m.in. teatr, filmy, spektakle uliczne, żonglerka, fotografia. Czy są jeszcze jakieś formy sztuki, które chciałbyś pokazać w ramach festiwalu?



- Divadlo Continuo to ciekawe zjawisko w teatrze ulicznym – pod każdy spektakl robią casting. Wyrobili sobie taką markę, że ciężko powiedzieć, czy to czeski teatr. Są tam ludzie z Włoch czy Węgier – taki międzynarodowy skład pod konkretną produkcję. Continuo to nie tylko Ulicznicy, to także lata spotkań teatralnych, więc myślę, że ci, którzy się tym interesują, powinni ich kojarzyć. - mówi Piotr Chlipalski

## Fuks szuka domu

**Oto kot, który niestety nie miał szczęścia do ludzi. Został znaleziony na wsi - wokół szyi zawiązano mu żyłkę wędkarską i przywiązano do drzewa.**

Gdy został znaleziony, miał głęboką ranę, leczenie trwało 3 tygodnie. Obecnie po ranie nie widać śladu a kotu nadano imię Fuks, gdyż miał dużo

szczęścia, że udało mu się przeżyć.

- Ma około 2 lat, jest wykastrowany, zdrowy, ma miłą

w dotyku sierść. Ponadto posiada zrównoważony charakter, przejawia kocią mądrość, opanowanie i nie jest konfliktowy. Tam gdzie obecnie przebywa, zintegrował się z innymi kotami. Jest miłusiński, łączy się do ludzi, mimo tego co przeżył, nie przejawia żadnego strachu przed człowiekiem - mówi **Kornelia Cesarz**, wolontariuszka gliwickiego koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, „Bezpieczna Łapa”.

**Jeśli możesz pomóc, adoptuj Fuksa i spraw, że jego los się odmieni. Kontakt w sprawie adopcji: tel. 506-062-040.**

